

Wiesław Śladkowski

Wystawa "Powstanie styczniowe w Lubelskiem i na Podlasiu"

Rocznik Lubelski 6, 269-272

1963

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

K R O N I K A

WYSTAWA „POWSTANIE STYCZNIOWE W LUBELSKIM I NA PODLASIU”

Wystawa pod tym tytułem, zorganizowana przez Bibliotekę UMCS i Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie, uroczyste otwarta 22 I 1963 r. w salach CBWA, stanowiła jeden z główniejszych i od razu dodajmy udanych akcentów w bogatym programie obchodów zorganizowanych w Lublinie w celu uczczenia 100 rocznicy powstania styczniowego.

Przed twórcami wystawy stało niełatwe, chociaż nader wdzięczne zadanie. Lubelszczyzna i Podlasie odegrały bowiem w powstaniu rolę znakomitą. Na tych terenach stoczono wiele bitew i potyczek, tu działali i walczyli znani rewolucjoniści i przywódcy powstańczy, tu wreszcie z całą ostrością wystąpiło wiele ważnych wówczas problemów politycznych i społecznych, z kwestią chłopską na czele. Tymczasem mimo, iż w ostatnich latach problematyce powstaniowej poświęcono więcej uwagi w wyniku czego ukazało się szereg prac i artykułów, to jednak wiele jeszcze zagadnień pozostało nieopracowanych. W związku z tym organizatorzy byli zmuszeni podczas prac przygotowawczych prowadzić niejednokrotnie badania naukowe, sprawdzające lub korygujące znane już wiadomości lub przyносяce nowe fakty.

Kolejnym bardzo ważnym zagadnieniem było ustalenie zasadniczej koncepcji wystawy. Nie mogła to być tylko cenna pod względem naukowym, lecz sucha i nieefektywna ekspozycja samych materiałów archiwalnych czy źródłowych. Poważne ich jednak ograniczenie na rzecz innych ciekawszych, łatwiej i lepiej przemawiających do widza, mogłoby odebrać wystawie swoisty urok autentyzmu, który winien cechować każdą ekspozycję historyczną. Ten dylemat doboru został przez organizatorów rozwiązany pomyślnie. Zgromadzone na wystawie eksponaty stanowią doskonale i w odpowiednich proporcjach zestrojony zestaw materiałów archiwalnych, częściowo oryginałów, częściowo świetnych i czytelnych fotokopii (głównie z zespołów Rządu Gubernialnego Lubelskiego i Naczelników Wojennych), książek i wydawnictw źródłowych oraz ówczesnych gazet i druków. Wszystko to zostało uzupełnione bogatym materiałem ikonograficznym: portretami i fotografiami przywódców powstania, rycinami, planami oraz reprodukcjami dzieł wybitniejszych malarzy polskich tematycznie wiążącymi się z powstaniem: Matejki, Grottgera, Malczewskiego, J. Kossaka, Brandta. Wypożyczone z Muzeum Wojska Polskiego eksponaty powstańczej broni, odznak, pieczęci oraz biżuterii charakterystycznej dla okresu żałoby narodowej w latach 1861—1862 udanie ożywiają i uzupełniają całość. Dzięki temu wystawa zyskała na barwności, czytelności, przyciąga uwagę wieloma atrakcyjnymi szczegółami, pozwala na emocjonalne spojrzenie. Oprawa ta nie przytłacza jednak i nie zaciemnia całego bogactwa wiadomości historycznych zawartych w źródłach i wydawnictwach, na podstawie których

można prześledzić dokładnie przygotowanie, wybuch i przebieg powstania na tych terenach. Harmonijne połączenie w jedną doskonale wyeksponowaną całość materiałów o różnym charakterze jest niewątpliwym osiągnięciem twórców wystawy, zasługującym na tym większe podkreślenie, że obydwie przecież instytucje specjalnych doświadczeń w tym kierunku raczej nie miały.

Oprawa plastyczna na ogół skromna i dyskretna spełnia swe zadanie w całej pełni. Przydałby się może jedynie nieco silniejszy akcent pozwalający na zaznaczenie bardzo ważnego faktu — samego wybuchu powstania zwłaszcza, że część wystawy mówiąca o tym została usytuowana nieco w kącie. Poszczególne działy wystawy łączy poprawnie zredagowany, krótki, lecz treściwy komentarz doskonale spełniający rolę przewodnika w stosunku do mniej przygotowanych. Być może zyskałby na czytelności, gdyby był umieszczony na nieco większych, łatwiej rzucających się w oczy tablicach.

Wystawa składa się z 7 zasadniczych części. Pierwsza i najobszerniejsza ukazuje Królestwo Polskie przed powstaniem, w okresie manifestacji i ruchu patriotycznego w latach 1861—1862. Najwięcej oczywiście miejsca poświęcono samemu Lublinowi. Wiele ciekawych dokumentów, fragmentów pamiętników i wspomnień oraz pamiątek narodowych z tego okresu doskonale oddaje podniosłą, a jednocześnie pełną napięcia atmosferę owych dni, prezentuje bohaterów manifestacji narodowych i obchodów rocznic, organizatorów „kociej muzyki”, piętnującej służalczych urzędników, mówi o działalności Delegacji Miejskiej i Komitetu Bezpieczeństwa Publicznego. Długie listy aresztowanych, surowe represje zwłaszcza po wprowadzeniu stanu wojennego, wskazują na chęć stłumienia tych wystąpień przez władze carskie już w samym zarodku. Nie było to jednak łatwe, gdyż równocześnie Lubelszczyzna stała się widownią groźnych i zdecydowanych wystąpień włościan, odmawiających odrabiania pańszczyzny i żądających ziemi. Szeroki zasięg tego ruchu ilustruje eksponowana na wystawie wielobarwna plansza opracowana na podstawie mapy zamieszczonej w pracy prof. J. Willaume'a „*Ruch agrarny na Lubelszczyźnie w 1861 r.*”. Mapa ta podaje także czasokres trwania poszczególnych wystąpień. Niestety, ten ciekawy element świadczący o dynamizmie ruchu chłopskiego na wspomnianej planszy nie został uwzględniony. Wiążący się z tymi wydarzeniami kolejny dział wystawy poświęcony jest Towarzystwu Rolniczemu i jego twórcy Andrzejowi Zamojskiemu. Ta zasłużona dla dzieła postępu w rolnictwie instytucja w palącej kwestii włościańskiej zajęła stanowisko połowiczne, ograniczone interesami klasowymi ziemiaństwa, wysuwając nie mający już na tym etapie rozwoju żadnych cech postępowych program oczyszczania.

Kolejne części ekspozycji poprzez ukazanie antynarodowej w swej istocie polityki i działalności margrabiego A. Wielopolskiego zmierzają do jednego z zasadniczych momentów — genezy dwóch obozów: czerwonych i białych. W części tej szczególnie dużo miejsca zajmują ciekawie pokazane sylwetki najbardziej postępowych i konsekwentnych „czerwieńców”: J. Dąbrowskiego, S. Bobrowskiego, Z. Padlewskiego, I. Chmieleńskiego i B. Szwarcego. Budzą też zainteresowanie egzemplarze tajnej prasy czerwonych: „Strażnicy” i „Ruchu”. Po tym celowym i słusznym namalowaniu ogólnego tła ekspozycja z powrotem wraca na teren miejscowy, przedstawiając organizację władz powstańczych w Lubelskiem i na Podlasiu. Szczegółowo i dokładnie odtworzone listy członków konspiracyjnej władzy narodowej podają cały szereg nazwisk z płomiennym rewolucjonistą Leonem Frankowskim na czele. Wielu z nich jak np. naczelnik cywilny województwa lubelskiego ks. B. Pańnikowski i jego pomocnik K. Walentynowicz jeszcze przed

wybuchem powstania zginęło w więzieniach carskich. Samemu wybuchowi powstania, nocy z 22/23 stycznia poświęcony jest specjalny dział wystawy. Zgromadzone dokumenty, pamiątki i druki mówią o jej przebiegu. Moment zaskoczenia Rosjan przez powstańców nie został wykorzystany i większość ataków słabo uzbrojonych spiskowców na większe miasta i osiedla (Łuków, Białą, Radzyń, Lubartów) nie przyniosła sukcesów. W miejscu tym słusznie także wysunięto na czoło kwestię realizacji postępowych dekretów uwłaszczeniowych Rządu Narodowego, podkreślając niechętny do nich stosunek szlachty.

Kolejny, jeden z ciekawszych i barwniejszych działów wystawy informuje o bitwach i potyczkach stoczonych na tym terenie przez oddziały powstańcze. Zwraca tu przede wszystkim uwagę duża mapa ówczesnych województw: lubelskiego i podlaskiego, na której zostały zaznaczone miejsca bitew i starć zbrojnych w latach 1863, 1864 i 1865. Opracowana w oparciu o mapę zamieszczoną w pracy W. Zielińskiego „*Bitwy i potyczki 1863 r.*” w wielu wypadkach wnosi jednak dane skorygowane i poważnie uzupełnione, co stanowi jej istotne osiągnięcie. Z pewnością zyskałaby jeszcze na wartości, gdyby podawała także daty poszczególnych starć, wymagałoby to jednak oczywiście prowadzenia dalszych, żmudnych badań. W dziale tym szczególną rolę odgrywa bogaty materiał ikonograficzny: portrety i fotografie dowódców, szkice i plany bitew, obrazy i rysunki batalistyczne. Podkreślono tu największe sukcesy powstańców (Chruślina, Żyrzyn, Panasówka), przypominano o starciach mniej pomyślnych, gdzie powstańcy walczyli jednak bohatersko (Węgrów, Siemiatycze, Białka), nie pominięto tragicznych klęsk będących między innymi wynikiem ogromnej przewagi militarnej nieprzyjaciela (Fajstawice, Batorz). Pokazano bohaterskich dowódców poszczególnych partii i naczelników wojskowych: M. Heidenreicha-Kruka, W. Lewandowskiego, J. Matlińskiego-Sołką, R. Rogińskiego, W. Ruckiego, J. Jankowskiego, K. Krysińskiego, M. Borelowskiego-Lelewela.

Następny dział wystawy informuje o poparciu jakiego udzielili powstaniu rewolucyjni demokraci rosyjscy z Hercenem i Ogariewem na czele oraz o udziale Rosjan w szeregach powstańczych. Jak świadczą listy wziętych do niewoli, a następnie rozstrzelanych żołnierzy rosyjskich, którzy walczyli po stronie powstańców, był on na naszych terenach stosunkowo liczny. Z kolei przedstawiona została dyktatura R. Traugutta i schyłkowy okres powstania oraz ostatni bohaterscy partyzanci walczący w Lubelskiem: W. Wróblewski i ks. St. Brzóska.

Końcowa wreszcie część ekspozycji nosi tytuł „*Międzynarodowe znaczenie powstania*”. Słusznie przypominano tu w pierwszym rzędzie przychylnie, pełne uznania dla powstania i jego postępowych niejednokrotnie treści, wypowiedzi Karola Marksa i Fryderyka Engelsa. Zaznaczona została także ważna, choć pośrednio rola powstania w genezie I Międzynarodówki, jak również późniejsza działalność w europejskim ruchu robotniczym J. Dąbrowskiego i W. Wróblewskiego. Szkoda jednak, że pominięto sylwetki innych ówczesnych działaczy i rewolucjonistów europejskich, którzy z powstaniem wiązali duże nadzieje i udzieliłi mu pełnego poparcia: L. Kossutha, G. Garibaldiiego czy J. Mazziniego. Należałoby też wspomnieć szczególnie o tych obcokrajowcach, którzy w imię hasła „*Za naszą i waszą wolność*” walczyli zbrojnie w szeregach powstańczych: Węgrach-Waliszu i Nyarym, walczyli oni i zginęli na Lubelszczyźnie, czy też Francuzach: Rochebrunie i Young de Blankenheim oraz Włochu Francesco Nullo.

Odczuwa się także brak oddzielnej części, która by mówiła o udziale chłopów w powstaniu, kwestii nader istotnej i budzącej dyskusje, wprawdzie niejednokrotnie została ona zaznaczona w poszczególnych fragmentach ekspozycji, nie zawsze

jednak wystarczająco. Być może na przeszkodzie stanęły tutaj względy natury formalnej. Kompozycja wystawy ma bowiem charakter raczej chronologiczny.

Pomimo tych drobnych i raczej dyskusyjnych uwag krytycznych, ogólnie wystawę należy ocenić jak najbardziej dodatnio. Obok podkreślonych już osiągnięć spełnia ona poza tym w jednakowym i doskonałym stopniu dwie niezwykle ważne funkcje: naukowo-poznawczą i dydaktyczną. Mimo swego rocznicowego charakteru, dzięki twórczej inwencji organizatorów jest żywa, interesująca, odzwierciedla doskonale atmosferę epoki, wzbudza zdrowy patriotyzm.

Jej organizatorom, a zwłaszcza twórcom ogólnej koncepcji i autorom scenariusza: dyr. Biblioteki mgr T. Smółce, dyr. Archiwum mgr F. Cieślakowi, mgr A. Iskrzyckiemu i mgr J. Tomczykowi — doskonałemu znawcy tematu, którego rękę wszędzie się wyczuwa, jak również całemu zespołowi przygotowującemu z mgr L. Zabielskim, należą się wyrazy szczerego uznania. Plakat anonsujący wystawę, dzieło artysty malarza K. Kurzątkowskiego, niewątpliwie udany i interesujący pod względem plastycznym, nasuwa jednak skojarzenia i reminiscencje tradycyjne, te z „*Gloria victis*” czy z „*Pożarów i zgliszcz*”, a przecież sama wystawa wskazuje na odmienny charakter powstania i inaczej też obecnie na nie patrzymy. Szkoda (choć nie wiadomo czy można o to winić organizatorów), że tak ciekawa i udana ekspozycja nie posiada przewodnika czy chociażby katalogu.

Wiesław Śladkowski

DZIAŁALNOŚĆ LUBELSKIEGO ODDZIAŁU POLSKIEGO TOWARZYSTWA HISTORYCZNEGO OD 15 MARCA 1962 R. DO 2 MAJA 1963 R.

Okres sprawozdawczy obejmuje kadencję Zarządu od 15 marca 1962 r. do 2 maja 1963 r.

I. Stan organizacyjny Oddziału

Liczba członków wynosiła 83 (w okresie sprawozdawczym przybyło 4, ubyło 1). Kół terenowych Oddział nie posiadał. Utrzymywał luźny kontakt z lokalnymi (powiatowymi) towarzystwami miłośników poszczególnych regionów (miast). Kontakt ten nie miał charakteru statutowego. Poszczególne towarzystwa, istniejące w kilku miastach powiatowych, prowadzą działalność w zasadzie szerszą rzeczowo niż Oddział (poza historią regionu zainteresowania etnograficzne, archeologiczne, ogólnokulturalne itp.).

W okresie sprawozdawczym Zarząd składał się:

prezes — Józef Mazurkiewicz
wiceprezesa — Jerzy Kłoczowski i Henryk Zins
sekretarz — Stanisław Tworek
skarbnik — Jerzy Zaremba oraz
członkowie — F. Cieślak, J. Dobrzański, G. Hyczko, S. Krzykała,
K. Myśliński, J. Willaume, A. Wojtkowski.